

E-kontrola w SPP coraz bliżej

Utworzono: czwartek, 04, lipiec 2019 12:58 Ilona Hałucha



Samochody wyposażone w kamery będą wspierać piesze patrole kontrolujące opłaty parkingowe. Warszawscy drogowcy rozstrzygnęli właśnie przetarg na ich dostarczenie. Pozwoli to ograniczyć liczbę kierowców unikających opłat, dzięki czemu łatwiej będzie znaleźć wolne miejsce parkingowe.

W ostatnich dniach w Naczelnym Sądzie Administracyjnym zapadł bardzo ważny wyrok dotyczący strefy płatnego parkowania. NSA uznał, że Warszawa ma prawo oczekiwać podania numeru rejestracyjnego podczas wnoszenia opłaty za parkowanie. Podważenie tego wymogu przyczyniłoby się do licznych nieprawidłowości i utrudniłoby kierowcom złożenie reklamacji dotyczącej opłat. Naczelny Sąd Administracyjny zgodził się jednak z argumentacją, że numer rejestracyjny nie identyfikuje osoby korzystającej w danej chwili z pojazdu, zaś dostęp do danych właściciela jest możliwy tylko podczas naliczania i windykacji opłat dodatkowych.

Wyrok ten jest ważny również w kontekście dalszego usprawniania strefy płatnego parkowania. Warszawscy drogowcy z Zarządu Dróg Miejskich rozstrzygnęli właśnie przetarg na zdalną kontrolę opłat parkingowych. E-kontrola pozwoli sprawdzać czy kierowca zapłacił za parkowanie za pomocą kamer umieszczonych na samochodach. Kamery zeskanują numery rejestracyjne pojazdów zaparkowanych w SPPN i przekażą te dane do systemu, który zweryfikuje wniesienie opłaty za dany pojazd.

Jak działa e-kontrola?

Decyzję o wprowadzeniu e-kontroli podjęła w ubiegłym roku Rada m.st. Warszawy. Dokładny kształt systemu został określony w dialogu technicznym z potencjalnymi wykonawcami. Na początek wykonawca dostarczy do Zarządu Dróg Miejskich dwa samochody (o napędzie elektrycznym) wyposażone w specjalny system e-kontroli.

E-kontrola w SPP coraz bliżej

Utworzono: czwartek, 04, lipiec 2019 12:58 Ilona Hałucha

Auta będą kontrolować wyznaczoną strefę, zaś umieszczone na nim kamery odczytają tablice rejestracyjne zaparkowanych aut. System porówna lokalizację wykonanych zdjęć z bazą płatnych miejsc postojowych, a następnie zweryfikuje, czy dany pojazd ma opłacone parkowanie. Jeżeli nie – kierowca otrzyma pocztą wezwanie do zapłaty opłaty dodatkowej. Kontrola będzie wykonywana dwukrotnie w krótkim odstępie czasu, aby wyeliminować pomyłki: np. pojazdy, których kierowcy właśnie poszli do parkomatu. Dodatkowo wykonawca zapewni szkolenia operatorów oraz usługi utrzymaniowe i rozwoju systemu.

Do przetargu zgłosiły się cztery firmy. Po wstępnej weryfikacji, dwie z nich wzięły udział w testach, aby potwierdzić czy oferowane przez nie rozwiązania spełnią wyśrubowane oczekiwania dotyczące niezawodności kontroli. Właśnie z tego powodu unieważniony został pierwszy przetarg na tę usługę – żaden z wykonawców nie był w stanie udowodnić sprawnego działania systemu. W czasie testów sprawdzana była m.in. skuteczność odczytu tablic rejestracyjnych oraz dokładność systemu GPS.

W drugim postępowaniu wyniki były pozytywne. Po testach, wybrana została najkorzystniejsza oferta – złożyła ją firma Smart Factor Sp. z o.o. z Warszawy, która za dostarczenie dwóch sztuk samochodów elektrycznych, dwóch systemów mobilnej kontroli pojazdów wraz ze szkoleniem operatorów systemu oraz usługą utrzymaniową przez okres 36 miesięcy ma otrzymać prawie 2 mln zł. System jest skonstruowany tak, że nawet w razie awarii samochodu można zamontować go na innym pojeździe.

Aktualnie trwają przygotowania do podpisania umowy. Po tym etapie wykonawca będzie miał 3 miesiące na dostarczenie pojazdów i systemu. Pierwsze e-patrole powinny wyjechać na stołeczne ulice jeszcze w tym roku.

Do czego służy e-kontrola?

Podstawowym celem e-kontroli jest zwiększenie efektywności działań kontrolnych w strefie płatnego parkowania. Dziś opłaty wnoszone przez kierowców sprawdza blisko 50 kontrolerów, dlatego też wiele osób ryzykuje, nie płacąc za parkowanie i licząc, że patrol pojawi się gdzie indziej. Dwa samochody wyposażone w kamery mogą osiągnąć skuteczność porównywalną z 10 patrolami pieszymi. Dzięki temu liczba kierowców unikających opłaty i zajmujących miejsca postojowe w centrum powinna znacznie spaść. W ten sposób wzrośnie rotacja miejsc – celem opłaty parkingowej jest bowiem wymuszenie, by postój auta był jak najkrótszy, bo wówczas znacznie łatwiej znaleźć wolne miejsce parkingowe. Dodatkową korzyścią będzie ochrona środowiska – kierowca szybciej znajdzie miejsce do zaparkowania a co za tym idzie, jego samochód wyemituje mniej zanieczyszczeń.

Drugą zaletą automatycznej kontroli jest usprawnienie obsługi mieszkańców. E-kontrola pozwoli zrezygnować z wystawiania wkładanych pod wycieraczkę przedniej szyby dokumentów opłaty dodatkowej (nie zawsze odczytywanych przez kierowców) i wysyłać wezwanie do zapłaty jedynie do tych kierowców, którzy nie zapłacili za postój, a nie także do tych, którzy np. nie włożyli biletu za szybę lub nie umieścili

E-kontrola w SPP coraz bliżej

Utworzono: czwartek, 04, lipiec 2019 12:58 Ilona Hałucha

tam informacji o opłacie mobilnej. To znacznie zmniejszy liczbę reklamacji. Dodatkowym benefitem e-kontroli, po zakończeniu fazy stabilizacji systemu, będzie możliwość rezygnacji z obowiązku wykładania biletu parkingowego w pojeździe, co znacznie ułatwi życie kierowcom.

Większa skuteczność kontroli jest w interesie wszystkich warszawiaków. Pieniądze zebrane w strefie trafiają do miejskiej kasy, z której remontowana, modernizowana i budowana jest m.in. infrastruktura drogowa. Dziennie ze Strefy Płatnego Parkowania Niestrzeżonego korzysta ok. 140 tys. samochodów. W 2018 roku wpływy z opłat za parkowanie wyniosły 100 mln zł.

Źródło: UM Warszawa